

Stefan Moysa

"L'Oecuménisme", Pierre Struve, René Beaupère, Maurice Ferrier-Welti, Paris-Tours 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/1, 181

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierre STRUVE, René BEAUPÈRE, Maurice FERRIER-WELTI, *L'Oecuménisme*, Paris-Tours 1968, Mame, s. 165.

Wydawnictwo Mame wydaje od dłuższego czasu serię niedużych książek pt. *Eglises en Dialogue*, w której trzej teologowie należący do głównych społeczności chrześcijańskich: prawosławia, protestantyzmu i katolicyzmu wypowiadają się na aktualne tematy ekumeniczne. Niniejsza książka należy do tej serii, a jako przedmiot swoich rozważań obiera samo zagadnienie ekumenizmu.

Widać od razu, że autorzy nie mieli narzuconego żadnego schematu. Wszyscy trzej wypowiadają się bardzo swobodnie, każdy ze swojego konfesyjnego punktu widzenia. Ujęciami różnią się jednak znacznie. Może to tym bardziej dziwić, że niezależnie od tradycji właściwych każdemu Kościołowi samo zagadnienie ekumenizmu jest przez nie ujmowane w sposób dość podobny i wszyscy chrześcijanie zgadzają się na jego zasadnicze założenia.

Teologicznie najgłębiej ujmuje zagadnienie autor prawosławny P. Struve. Wskazuje on na to, że jedność Kościoła zakorzenia się w misterium jedności Trójcy Świętej oraz analizuje w świetle Biblii czynniki tej jedności, zwłaszcza zaś Eucharystię. Występuje tu jako prawdziwy rzecznik prawosławia, które głęboko przeżywa łączność między Eucharystią a Kościołem i dlatego dość sceptycznie odnosi się do wszelkiej interkomunii, co autor również podziela.

Struve w pełnym przywiązaniu do swego Kościoła mówi o jego winach przeciw jedności. Jest to chyba znak, że duch ekumenicznej pokuty, któremu Kościół katolicki dał dobitny wyraz na soborze, ogarnia wszystkie społeczności wspólne w podziale chrześcijaństwa.

Dominikanin o. Beaupère omawia zagadnienie ekumenizmu z zupełnie innego punktu widzenia. W oparciu o analizę dekretów soborowych, mówi o konieczności stałego postępu na drodze do jedności, gdyż niemożliwe jest cofnięcie się do stanu, który istniał przed podziałem. Wreszcie autor protestancki podkreśla zakwestionowanie, z którym dzisiaj spotykają się starsze pokolenia ekumenistów ze strony niecierpliwiej młodzieży pragnącej odrzucenia jałowych, ich zdaniem, sporów teologicznych i szukających jedności na innych, krótszych drogach. Wszyscy trzej autorzy uważają jednak, że w ten sposób nie można osiągnąć prawdziwej jedności. Są oni świadomi trudności, które tutaj zachodzą. Niemniej z lektury narzuca się wrażenie, że pragnienia ekumeniczne stale wzrastają i że wzrasta mimo wszystko szybkość posuwania się na drodze, po której od kilku lat niepowstrzymanie kroczą wszystkie chrześcijańskie Kościoły.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Etudes du Centre International d'Information et de Documentation sur l'Eglise Conciliaire. La situation oecuménique dans le monde, Paris 1967, Editions du Centurion, s. 254.

Książka wyszła w serii *L'Eglise en son temps*, wydawanej przez znanego ekumenistę M. J. Le Guillou, dyrektora Instytutu ekumenicznego w Paryżu. Z założenia swojego ma charakter informacyjny i jest jakby rzutem oka na dzisiejszą sytuację ekumeniczną.

Różni autorzy zajmują się kolejno obrazem ekumenizmu we Francji, Hiszpanii, Włoszech, Holandii, NRF, Anglii, Skandynawii, Afryce, na Bliskim Wschodzie, w Indiach, Stanach Zjednoczonych i w Ameryce Łacińskiej. Czytelnika uderza przede wszystkim wielka różnorodność zagadnień